



# PUCHAR POLSKI MĘŻCZYZN KRAKÓW, 13-14 MARCA 2021



PUCHAR POLSKI MĘŻCZYZN  
PUCHAR POLSKI MĘŻCZYZN  
PUCHAR POLSKI MĘŻCZYZN



## Artur Popko

Prezes Zarządu Polskiej Ligi Siatkówki S.A.



Szanowni Państwo,

Za nami wyjątkowy turniej finałowy TAURON Pucharu Polski w Piłce Siatkowej Mężczyzn. Jego unikalność wynika wprost z czasów, w których przyszło nam walczyć o to pierwsze siatkarskie trofeum 2021 roku.

Szalejąca wokół pandemia koronawirusa spowodowała, iż mogliśmy tylko pomarzyć, by w tym święcie polskiej ligowej siatkówki mogli uczestniczyć także kibice. Byli jednak z nami przed telewizorami, a część uczestniczyła w nim aktywnie, poprzez internet, na specjalnych telebimach, które zainstalowaliśmy w hali. Była to wprawdzie tylko namiastka prawdziwego dopingiu, lecz pamiętając doskonale poprzedni rok, gdy koronawirus sprawił, że nasz sport się zatrzymał, i w ogóle nie rozegraliśmy turnieju finałowego Pucharu Polski mężczyzn, myślę że po weekendzie w Krakowie wszystkim nam dopisują humory. Oczywiście najbardziej siatkarzom Grupy Azoty ZAKSY Kędzierzyn-Koźle, która sięgnęła już po raz ósmy po to trofeum i kolejny raz pokazała, że w trudnym sezonie 2020/2021 potrafi wykrzesać z siebie maksimum. Gratulacje dla całej drużyny i prezesa Sebastiana Świderskiego za stworzenie marki, która rozśławia naszą siatkówkę w Europie.

Turniej finałowy TAURON Pucharu Polski mężczyzn był także swoistym powrotem do przeszłości. Rozgrywaliśmy go bowiem w hali Hutnika Kraków – klubu bardzo zasłużonego dla polskiej siatkówki, a dziś trochę już zapomnianego. Bardzo dziękuję władzom miasta Krakowa za chęć współpracy przy tym turnieju i cieszę się, że razem mogliśmy przypomnieć o wielkiej marce Hutnika, który obchodził właśnie 70-lecie swego powstania. Dzisiejsze gwiazdy siatkówki mogły pokazać swe wysokie umiejętności w hali, w której ekipa z Nowej Huty sięgała po mistrzostwo Polski. Na trybunach mecze obserwował choćby Marek Karbarz, jeden z najlepszych graczy Hutnika w historii, łącząc dawne sukcesy z dzisiejszą historią, którą piszą siatkarze z PlusLigi.

Cieszę się, że także sponsor tytularny turnieju – firma TAURON Polska Energia S.A. dostrzegła z nami wspólnie korzyści płynące z powrotu do przeszłości w Hali Hutnika, z nowoczesnością przejawiającą się w „studyjnym” przygotowaniu obiektu. Dla mnie był to swoisty test, czy techniczne nowinki są w stanie choć częściowo wypełnić lukę po naszych najlepszych kibicach. Myślę, że efektowne ekrany multimedialne, zdalna obecność fanów oraz wyjątkowy scenariusz tego turnieju spowodowały, iż udało się stworzyć atmosferę, która urozmaicała to, co działo się na boisku.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim naszym Partnerom i Sponsorom, oczywiście także wszystkim drużynom za stworzenie wyjątkowych spektakli sportowych i dostarczenie olbrzymiej dawki emocji. Dziękuję naszemu Sponsorowi Strategicznemu – Operatorowi Sieci „Plus”, który po raz kolejny nas wspierał.



# Fotowoltaika dla biznesu

**Chcesz produkować własną energię elektryczną i obniżyć koszty funkcjonowania firmy?**

Zamów już dziś fotowoltaikę dla biznesu od TAURONA i zyskaj:

- kompleksową obsługę inwestycji,
- analizę techniczną dachu,
- elastyczne warunki finansowania inwestycji,
- bezpieczny i profesjonalny montaż,
- szybkie i bezproblemowe podłączenie,
- serwis gwarancyjny i posprzedażowy.

**Pokaż swoim klientom, że dbasz o środowisko i korzystasz z energii ze słońca!**



# ZAKSA kolejny raz na maksa

Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle nie miała sobie równych w finale TAURON Pucharu Polski. Kędzierzynie, najlepszy zespół fazy zasadniczej oraz ew. półfinalista CEV Ligi Mistrzów, w finale w Krakowie pokonali Jastrzębski Węgiel 3:0. – Cieszymy się, że mamy już dwa trofea w tym sezonie, ale przed nami jeszcze dwa – mówił atakujący kędzierzynie Łukasz Kaczmarek.

Za nami wspaniałe zawody pełne emocji, niesamowitych zagrywek, zwrotów akcji. Siatkówka jest zachwycająca jak życie, nagradza pracę, grę zespołową i umiejętności strategiczne. Gratulujemy zwycięzcom i przegranym postawę sportową i umiejętności. Wspaniały spektakl rozbudził w nas tęsknotę za kolejnymi widowiskami pełnymi sportowego kunsztu najwyższej próby – podkreślił Łukasz Zimnoch, rzecznik prasowy TAURON Polska Energia S.A.

Po sobotnich półfinałach trudno było wskazać fawory-

ta, bo Jastrzębski Węgiel łatwo w trzech setach odprawił Trefa Gdynię, zaś ekipa Grupy Azoty ZAKSY dopiero po tie-breaku wygrała z Aluronem CMC Warta Zawiercie, a przecież w fazie zasadniczej PlusLigi to Tref był wyżej o cztery miejsca, mając w dorobku siedem punktów więcej.

#### Kluczowa końcówka

W pierwszej partii do stanu 7:7 trwała wymiana na punkt za punkt. W kolejnych akcjach as serwisowy Davida Smitha i punktowe ataki Aleksandra Śliwki dały kędzierzynie trzypunktowe

## 8

Pucharów Polski ma w swoim dorobku Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle.

prowadzenie 11:8 i o czasie poprosił trener jastrzębian Andrea Gardini. Po powrocie na boisko jego podopieczni odrobili straty (12:12), jednak w kolejnych akcjach, przy zagrywkach Łukasza Kaczmarka i Kamila Semeniuka, ZAKSA ponownie odskoczyła rywalom na pięć oczek (20:15). Jastrzębianie cały czas musieli gonić wynik. Z dobrej strony pokazali się Rafał Szymura, który udanymi atakami oraz asem serwisowym odrobił część strat swojego zespołu (21:19). W końcówce rywale ponownie powiększyli przewagę (24:20), a ostatni punkt zdobył David Smith.

Na początku drugiej odsłony lepsi byli jastrzębianie. Dużą w tym zasługą atakującego Mohameda Al Hachdadiego, który wyprowadził zespół na trzy oczka przewagi (7:4). Podopieczni Nikoli Grbicia szybko doprowadzili do remisu 10:10 i rozpoczęła się zacięta walka punkt za punkt. Oba zespoły postawiły na zagrywkę, którą zdobywały punkty. W końcówce, podobnie jak w pierwszym secie, kędzierzynie zdobyli dwa punkty przewagi (21:19). Gdy wydawało się, że szybko zakończą partię, jastrzębianie odrobili straty 22:22. Kończąc na przewagi wygrali jednak liderzy PlusLigi 27:25.



*W sobotę mieliśmy problemy z koncentracją, ale potrafiliśmy wyciągnąć wnioski i w niedzielę nie popełniliśmy już takiego błędu. Mamy już dwa trofea w tym sezonie, ale przed nami jeszcze walka o dwa kolejne i nie zamierzamy odpuszczać.*

Łukasz Kaczmarek,  
atakujący Grupy Azoty ZAKSY Kędzierzyn-Koźle

Set numer trzy rozpoczął się od prowadzenia kędzierzynie 7:4, którzy grali swobodnie, blokowali graczy Jastrzębskiego Węgla i utrzymywali przewagę, którą w połowie partii powiększyli do sześciu punktów (16:10). W jastrzębskim zespole jedynym zawodnikiem, który







próbował walczyć z ZAKSĄ, był Mohamed Al Hachdadi, jednak to było za mało, by nawiązać równorzędną walkę z podopiecznymi Nikoli Grbicia. Ci zaś, z każdą kolejną akcją, powiększali przewagę, a ostatni punkt w spotkaniu zdobył Aleksander Śliwka i Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle po wygranej 25:15 mogła założyć przygotowane specjalnie wcześniej koszulki.

#### Koncert Semeniuka

Dla ZAKSY to ósmy Puchar Polski w historii, bo wcześniej zdobywali go w latach 2000, 2001, 2002, 2013, 2014, 2017 i 2019. Biorąc pod uwagę, że w 2020. roku nie udało się rozegrać turnieju finałowego z powodu wybuchu pandemii koronawirusa, to w ciągu ostatnich pięciu lat tylko raz zdarzyło się, że puchar trafił w ręce graczy innej drużyny.

Kapitałnie w finałowym starciu – w ogóle w całym turnieju, ale w finale szczególnie – zaprezentował się Kamil Semeniuk.

Przyjmujący kędzierzy skiej ekipy, który przez cały sezon na poważnie zgłasza swój akces do olimpijskiej kadry Vitala Heynena, w Krakowie prezentował się naprawdę wyśmienicie, a o jego szansach na odgrywanie poważnej roli w reprezentacji mówi się coraz głośniej. Semeniuk był zadowolony z postawy drużyny w finale, a także z tego, że fizycznie jego zespół dał sobie radę.

– Były pewne obawy, że pięć setów, które rozegraliśmy z Zawierciem dzie wcześniej może mieć wpływ na naszą dyspozycję w finale, ale mamy

fantastyczny sztab szkoleniowy i fizjoterapeutów, którzy odpowiednio zajęli się nami po spotkaniu półfinałowym i w finale fizycznie czuliśmy się dobrze – skomentował tę sytuację kędzierzy ski przyjmujący, który w tym sezonie jest filarem ZAKSY zarówno w meczach plusligowych, jak i w europejskich pucharach. – Jestem zadowolony z gry całego zespołu, bo dzięki nim też mogłem grać swoją siatkówkę i przy takim rozgrywającym jakim jest Benjamin Toniutti, dostawać piłki i je kończyć to sama przyjemność. Oczywiście na pewno coś

jeszcze da się poprawić w mojej grze, więc cały czas pracuję nad tym, aby być lepszym siatkarzem – przyznał Semeniuk.

Kędzierzynianie nie mieli zbyt wiele czasu na świętowanie, bo cztery dni po finale w Krakowie czekał ich półfinałowy mecz CEV Ligi Mistrzów z Zenitem Kazań. – Teraz praktycznie każdy mecz gramy o stawkę, więc jesteśmy bardzo zmotywowani. Nie mówię, że tak nie było wcześniej, ale teraz po prostu każde spotkanie będzie już miało konkretne znaczenie i decydowało o kolejnych – mówił Semeniuk.

#### Głośno na całym świecie

– W przerwie między drugim a trzecim setem powiedzieliśmy sobie, że musimy wyrzucić na przeciwniku większą presję zagrywką. Wiedzieliśmy, że to silny zespół, zdolny sięgać po najwyższe laury i mocno ryzykujący w polu serwisowym, dlatego od początku staraliśmy się nie pozwolić jastrzębianom zbudować przewagi. Gdyby

im się to udało, z pewnością grałoby się nam dużo ciężiej, a przeciwnicy mogliby już wtedy nie pozwolić odebrać sobie ewentualnego zwycięstwa – to z kolei słowa rozgrywającego zwycięskiej ekipy Benjamin Toniuttiego.

Podobnie jak w przypadku turnieju finałowego TAURON Pucharu Polski Kobiet w Nysie, także i teraz o rozgrywkach pucharowych mówiły media w wielu krajach na różnych kontynentach. Po raz kolejny Dział Komunikacji Polskiej Ligi Siatkówki S.A. wyprodukował oraz bezpłatnie dystrybuował wśród zagranicznych mediów materiały wideo, audio i foto, których bohaterami byli zagraniczni gracze występujący w drużynach uczestniczących w turnieju finałowym w Krakowie. Dzięki temu o TAURON Pucharze Polski mówiono m.in. w mediach sportowych we Włoszech, Serbii, Francji, Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Argentynie, Brazylii, czy Finlandii. Tradycyjnie bezpłatne nagrania

#### FINAŁ TAURON PUCHARU POLSKI



**Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle  
Jastrzębski Węgiel**

**3:0**

(25:20, 27:25, 25:15)



**ZAKSA:** Benjamin Toniutti 3, Aleksander Śliwka 12, Jakub Kochanowski 8, Łukasz Kaczmarek 13, Kamil Semeniuk 14, David Smith 6, Paweł Zatorski (libero) oraz Bartłomiej Kluth.

**Trener:** Nikola Grbić.

**Jastrzębski Węgiel:** Lukas Kampa, Yacine Louati 8, Jurij Gladyr 4, Mohamed Al Hachdadi 16, Rafał Szymura 13, Łukasz Wiśniewski 8, Jakub Popiwczak (libero) oraz Eemi Tervaportti, Jakub Bucki 1.

**Trener:** Andrea Gardini.

**MVP:** Kamil Semeniuk (Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle).

*Myszę, że to było nasze niebezpieczeństwo, bo wszyscy widzieli w nas zwycięzców już w przedbiegach. Widać to było w sobotę, że już w głowach mieliśmy ten finał. W niedzielę wszyscy czuliśmy się o niebo lepiej, niż w sobotę. Widać, że to był ten dzień, na który naprawdę czekaliśmy.*

**Paweł Zatorski, libero Grupy Azoty ZAKSY Kędzierzyn-Koźle**

z polskimi zawodnikami trafiły także do polskich mediów, a poza tym imprezę obsługiwało kilkudziesięciu dziennikarzy i fotoreporterów, a ci, którzy ze względu na zagrożenia epidemiologiczne nie otrzymali akredytacji, mogli „przepytawać” zawodników w specjalnej wirtualnej mixed zone.



**Dziękujemy za  
wspólne emocje  
w Sportowym  
Krakowie!**



**Zarząd Infrastruktury  
Sportowej  
w Krakowie**

ZARZĄD POLSKIEJ LIGI SIATKÓWKI S.A.  
KRAKÓW, 14 MARCA 2021 R.

## Jacek Majchrowski

Prezydent Miasta Krakowa

Szanowni Państwo,

Za nami turniej finałowy TAURON Pucharu Polski, którego Kraków miał zaszczyt być w tym roku gospodarzem. Cieszę się, że mimo trudnej sytuacji związanej z pandemią – wspólnym wysiłkiem udało nam się sprawnie i bezpiecznie zorganizować tę ważną imprezę. Gościliśmy w Krakowie najlepsze polskie drużyny, doświadczaliśmy sportowych emocji na najwyższym poziomie.

Razem z władzami Polskiej Ligi Siatkówki postanowiliśmy też przy tej okazji uczcić i przypomnieć zasłużony klub, który jest bardzo istotnym punktem na mapie siatkarskiej Polski – Hutnika Kraków. Największe sukcesy siatkarze z Nowej Huty święcili w latach siedemdziesiątych osiemdziesiątych ubiegłego wieku, a rywalizowali w Hali Widowiskowo-Sportowej Suche Stawy. To właśnie ten obiekt, staraniem miasta w ostatnich latach gruntownie zmodernizowany, stał się miejscem decydujących zmagania o krajowy puchar. Trzeba też pamiętać o legendarnych siatkarzach Hutnika z Markiem Karbarzem i Andrzejem Martyniukiem na czele.

TAURON Puchar Polski był pierwszym dużym wydarzeniem siatkarskim organizowanym w Krakowie w 2021 roku, a przed nami kolejne – m.in. XVIII Memoriał Huberta Jerzego Wagnera, który na stałe wpisał się w pejzaż imprez sportowych w naszym mieście oraz mistrzostwa Europy. Wszyscy mamy nadzieję, że już z udziałem najlepszych siatkarskich kibiców świata.

Dziękuję wszystkim uczestniczącym w pucharze drużynom za stworzenie wspaniałego widowiska. Gorąco gratuluję zwycięzcom, a wszystkim miłośnikom siatkówki zapraszam na kolejne wydarzenia w Krakowie.







# Ryccerze polegli, ale długo walczyli

**– ZAKSA jest zespołem, który nie wybacza błędów. Zrobili my bardzo dużo, aby pokonać, ale jednak to kłódnierzynie cieszą się z awansu do finału – mówił po sobotnim półfinale z Grupą Azoty ZAKSA Kłódnierzynie-Końskie przyjmujący Aluronu CMC Warty Zawiercie Paweł Halaba.**

Rzeczywiście, Zawiercie skierował zespół zrobić chyba wszystko, co mógł, a jednak po tie-breaku stracił szansę na awans do finału. W ekipie Jurajskich Ryccerzy był tym większy, że sobotni półfinał był chyba jednym z najlepszych, o ile nie najlepszym meczem zespołu trenera Igora Kolakowicia w tym sezonie. W pierwszym secie ostatni remis notowany był przy wyniku 7:7, a później prowadzili już tylko gracze z Zawiercia, którzy wygrali 25:20. I zapachniało nieco sensacją w historycznej hali krakowskiego Hutnika.

Na początku drugiego seta widać było, że zwycięstwo w pierwszej partii dodało dużo

pewności Zawiercianom. Dało się zauważyć, że ekipa z Zawiercia podejmowała pełne ryzyko na zagrywce, m.in. Garrett Muagututia, a świetnie funkcjonował również blok siatkarzy Aluronu CMC Warty, którzy prowadzili 6:3. Z kolei zawodnicy ZAKSY nie wystrzegali się prostych błędów i mieli niską skuteczność w pierwszej akcji. Grupa Azoty ZAKSA przetrzymała jednak ten trudniejszy fragment gry i odpowiedziała równie mocnym serwisem m.in. Kamila Semeniuka, a jego zespół wyszedł na prowadzenie 9:7. To był przełomowy moment tej partii, bo później ton zaczęli nadawać gracze ZAKSY, którzy zwyciężyli 25:19. W ostatniej ak-

**2** raz Aluron CMC Warta Zawiercie awansował do turnieju finałowego i po raz drugi odpadł w półfinale.

cji tej części półfinału, ZAKSA zatrzymała szczelnym blokiem atak Muagututii.

Początek trzeciej partii to kopia wcześniejszej z tą różnicą, że dość szybko na prowadzenie wysunęła się Grupa Azoty ZAKSA. W ataku dobrze spisywał się Łukasz Kaczmarek oraz Śliwka, a zespół z Kędzierzyna-Koźła utrzymywał równy rytm gry. Jurajscy Ryccerze próbowali walczyć, raz zmniejszyli przewagę rywali do dwóch punktów (13:15), ale ma więcej nie było ich stać. ZAKSA bardzo pewnie zwyciężyła 25:18, a ostatni punkt dla zespołu zdobył Aleksander Śliwka.

Wydawało się, że kędzierzynie po pierwszym przegranym secie opanowali sytuację i zwyciężą 3:1, tym bardziej, że w czwartym secie bardzo szybko narzucili Zawiercianom swój rytm gry i prowadzili 8:4, a później 16:12. Jeśli ktoś jednak sądził, że Aluron CMC Warta złoży broń, ten był w błędzie. Zawiercie coraz lepiej bronili piłkę w polu i wyprowadzali skuteczne kon-

trataki. Przy kapitalnych zagrywkach Mateusza Malinowskiego Jurajscy Ryccerze doprowadzili do remisu po 18, a później wyszli na prowadzenie. Świetną zmianę dał Paweł Halaba, a gracze Kolakowicia odzyskali wiarę w sukces. Wygrali tego seta 25:20 i doprowadzili do tie-breaka.

O ZAKSIE mówi się, że gdy już stoi pod ścianą to zawsze będzie o kilka punktów lepsza od rywali. Zespół Nikoli Grbicia gra w takich momentach bardzo spokojnie i cierpliwie, a przede wszystkim zabójczo skutecznie. W hali Hutnika też tak było. Już na samym początku krótkiego seta zbudowali

sobnie kilkupunktową przewagę, a później po prostu dokończyli mecz i – jak to najczęściej ostatnio bywa, bo z dziesięciu ostatnich finałów kędzierzynie byli w siedmiu – awansowali do niedzielnego starcia o główne trofeum.

– Gracze z Zawiercia na pewno nie przyjechali tutaj przegrać, to było jasne. Wiedzieliśmy, że będzie to bardzo trudny mecz, także dlatego, że gracze Aluronu mieli sporo czasu, by przygotować się do tego meczu, mogli dać odpocząć zawodnikom narzekającym na drobne urazy, a z kolei my ciągle gramy z nożem na gar-

*Ten mecz pokazał, że tegoroczne play-offy będą bardzo ciekawe, bo nie ma wielkiej sportowej różnicy między drużynami z czołowej ósemki. Od teraz trzeba każdy mecz grać z ogromną koncentracją, bo każda przegrana może być wielką tragedią.*

Jakub Kochanowski, Grupa Azoty ZAKSA Kłódnierzynie-Końskie

## PÓŁFINAŁ TAURON PUCHARU POLSKI

Grupa Azoty ZAKSA Kłódnierzynie-Końskie  
Aluron CMC Warta Zawiercie  
3:2  
(20:25, 25:19, 25:18, 20:25, 15:11)



ZAKSA: Benjamin Toniutti 1, Aleksander Śliwka 19, Jakub Kochanowski 14, Łukasz Kaczmarek 19, Kamil Semeniuk 18, Krzysztof Rejno 8, Paweł Zatorski (libero) oraz Bartłomiej Kluth, Dominik Depowski.

Trener: Nikola Grbić.

Aluron CMC Warta: Maximiliano Cavanna, Piotr Orczyk 12, Patryk Niemiec 3, Mateusz Malinowski 19, Garrett Muagututia 20, Gualberto Flavio 7, Michał Żurek (libero) oraz Grzegorz Bociek, Paweł Halaba 5, Gjorgi Gjorgiev, Marcin Kania 5.

Trener: Igor Kolakowić.

MVP: Jakub Kochanowski (Grupa Azoty ZAKSA Kłódnierzynie-Koźle)

dle. Na szczęście to jest półfinał Pucharu Polski i tu liczy się tylko zwycięstwo, a nie punkty – skomentował najlepszy zawodnik na boisku Jakub Kochanowski.

– Zaczęliśmy trochę ospale. Z kolei w czwartym secie chyba za wcześnie pomyśleliśmy, że już jest po wszystkim. To dla nas świetna nauka przed niedzielnym finałem. Za to w tie-breaku wszyscy już stanęliśmy na wysokości zadania – dodał Aleksander Śliwka.





**WSPIERAMY  
POLSKĄ  
SIATKÓWKĘ!**



Sponsor Polskiej Ligi Siatkówki  
**#SportMamyWDNA**

**BRAMY ■ OKNA ■ ROLETY**





# Trefl bez atutów w starciu z Jastrzębskim

**Gracze Jastrzbskiego Węglu bez żadnych problemów wywalczyli awans do finału TAURON Pucharu Polski. – Jesteśmy bardzo rozczarowani, nie spodziewaliśmy się, że tak szybko, po zaledwie trzech setach, rozstaniemy się z tym turniejem – ze smutkiem komentował Łukasz Kozub, rozgrywający Trefla.**

Zaczął Mariusz Wlazły, ale później lepiej radził jastrzębianie. W drugiej części pierwszego seta ich przewaga była wyraźna m.in. 19:13 i 22:16. Jednak gdy szczanie nie dawali za wygraną i ich rywale musieli mocno napracować, żeby obronić przewagę. Dzięki dobrym zagrywkom Kewina Sasaka Trefl zniwelował stratę do 23:21. Ostatni punkt zdobył Mohamad Al Hachdadi, który w tym fragmencie spotkania pokazał się kilka razy z dobrej strony.

Od początku drugiego seta minimalną przewagę miał Jastrzębski Węgiel. Przy stanie 14:10 Michał Winiarski poprosił o czas. Przerwa nie wpłynęła

pozytywnie na grę jego podopiecznych, którzy nadal mieli stratę 4-5 punktów. Po akcji Jurija Gladyna było 20:16. Ten zawodnik grał w tym fragmencie seta bardzo dobrze. Niebawem drużyna trenera Gardiniego prowadziła 23:17 i losy tej partii były już rozstrzygnięte.

Jurij Gladyn zakończył trzeciego seta, akcentując tym samym swoją dobrą grę w drugim półfinale TAURON Pucharu Polski Mężczyzn. Trzeciego seta jastrzębianie, podobnie jak poprzedniego, pewnie wygrali, choć jeszcze w połowie partii ich sukces nie był jeszcze taki pewny. Na tablicy mieliśmy wyniki 16:15 oraz 18:16 i gdy

szczenie nie zamierali poddawać. Walczyli, ale nie dali rady dobrze dysponowanemu rywalom, tym bardziej, że w tym meczu wyraźnie zabrakło im dobrej formy lidera zespołu Mariusza Wlazłego, notującego tylko 17-procentową skuteczność w ataku.

– Szczercze powiedziawszy nie spodziewaliśmy się, że to będzie, oczywiście w cudzysłowie, dosyć „łatwy” mecz. Nastawiliśmy się na trudny, zacięty pojedynek, ale na szczęście od samego początku udało nam się narzucić przeciwnikowi nasz rytm gry i tego konsekwentnie się trzymaliśmy. Świetnie zagrywaliśmy, mieliśmy dobrze funkcjonujący system blok-obrona i dzięki temu to spotkanie potoczyło się tak, jak tego chcieliśmy. Nasza gra mogła cieszyć oko, zagraliśmy naprawdę bardzo dobrze, ale myślę też, że stać nas na jeszcze więcej – mówił przyjmujący jastrzębskiej drużyny Rafał Szymura.

Gdy szczanie długo nie mogli się podnieść z boiska po wyraźnej porażce z Jastrzębskim Węglem. – Dużo zrobiliśmy, żeby tutaj się znaleźć i tym bardziej jest mi smutno, że w taki sposób ten turniej kończy. Wyglądało to tak, że nie podjęliśmy walki, chociaż każdy starał się jak mógł. Nie mieliśmy punktu zaczepienia w żadnym elemencie – popełnialiśmy dużo błędów, a potem graliśmy zbyt asekuracyjnie, co oczywiście było pokłosiem tych błędów. Z taką drużyną jak Jastrzębski Węgiel nie wolno grać w taki sposób – mówił Marcin Janusz.

Rozgrywający gdański skiej drużyny, który w trakcie meczu został zastąpiony przez Łukasza Kozubę, nie potrafił powiedzieć, dlaczego jego zespół zaprezentował się tak przeciętnie w Krakowie, tym bardziej, że przecież Trefl rozgrywa bardzo dobry sezon, po fazie zasadniczej Plus-Ligi jest trzeci, a w ćwierćfinale TAURON Pucharu Polski pokonał w Bełchatowie PGE Skra.

– Sam nie wiem z czego to wynikało, bo też szczerze mówiąc sądziłem, że jesteśmy w stanie powalczyć z jastrzębianami. Nie byliśmy oczywiście faworytem tego spotkania, ale w czasie sezonu regularnego pokazaliśmy, że jesteśmy w stanie wygrać z każdym i nawet jeśli przegrywaliśmy mecze z lepszymi zespołami, to jednak byliśmy blisko. Dzisiaj czuć było kontrolę ze strony Jastrzębskiego i nawet jeśli popełniali jakiś błąd, to szybko wracali do swojej gry, a my tymi błędami tylko się pograżaliśmy – komentował Janusz.

Gdy szczanie bardzo poważnie potraktowali rozgrywki o TAURON Puchar Polski. Jako że spośród wszystkich drużyn mieli do Krakowa najdalej, pojawili się w stolicy Małopolski już w czwartek, a podróż odbyli samolotem. Ba, w hali na Suchych Stawach mogli czuć wsparcie kibiców, bo kilkoro z nich ruszyło w drogę za swoim ulubionym zespołem, by pokazać wsparcie.

## PÓŁFINAŁ TAURON PUCHARU POLSKI



**Jastrzbski Węgiel  
Trefl Gdańsk  
3:0  
(25:22, 25:18, 25:19)**



**Jastrzębski Węgiel:** Lukas Kampa, Yacine Louati 6, Jurij Gladyn 7, Mohamad Al Hachdadi 16, Rafał Szymura 7, Łukasz Wiśniewski 10, Jakub Popiwczak (libero) oraz Jakub Bucki, Grzegorz Kosok.

**Trener:** Andrea Gardini.

**Trefl:** Marcin Janusz, Moritz Reichert 9, Pablo Czer 4, Mariusz Wlazły 7, Bartłomiej Lipiński 10, Karol Urbanowicz 3, Maciej Olenderek (libero) oraz Łukasz Kozub, Kewin Sasak 2, Bartłomiej Mordyl 1.

**Trener:** Michał Winiarski.

**MVP:** Mohamad Al Hachdadi (Jastrzębski Węgiel).

Oczywiście fani Trefla, podobnie jak kibice innych drużyn, nie mogli wejść do hali, dlatego przez całe spotkanie, oczywiście zachowując wymagany odstęp i mając na twarzach maseczki, stali na parkingu dopingując swój zespół. Niestety, po półtorej godzinie mogli już tylko pocieszać swoich graczy, którzy musieli błyskawicznie podnieść się po tej porażce, bo przecież już tydzień po przegranym meczu z Jastrzębskim Węglem zaczynali fazę play-off w PlusLidze.





Oficjalny Sponsor  
Polskiej Ligi Siatkówki



POLS

HERBALIFE NUTRITION OFICJALNYM SPONSOREM POLSKIEJ LIGI SIATKÓWKI

# NATURALNIE WZMACNIAMY POLSKĄ LIGĘ SIATKÓWKI



Produkty **Herbalife Nutrition** dostarczają organizmowi konkretnego wsparcia żywieniowego, pomagają zadbać o zbilansowaną dietę oraz zapewniają solidną dawkę energii.



Dostępne są wyłącznie za pośrednictwem dedykowanych  
Niezależnych Partnerów Herbalife w ponad 90 krajach  
całego świata.



@HerbalifePolska



@herbalife\_polska



kontakt.pl@herbalife.com



herbalife.pl



# JURAJSKA®

PROSTO ZE SKAŁ JURY

OFICJALNY PARTNER



OFICJALNA WODA  
POLSKIEJ SIATKÓWKI



Praca ma różne oblicza, jednak obojętnie gdzie i skąd pracujesz

–  
Brother jest zawsze po Twojej stronie!



brother.pl

**1000 GB w nowej ofercie 5G!**

Teraz z prędkością do 600 Mb/s



SPRZĘTY W SUPERCENIE NA RATY

NOWOŚĆ



Laptop HP Pavilion 15-eg0052nw



Router 5G

**PLUS.PL**

Dotyczy wybranych wariantów ofert. Zasięg 5G dostępny w wybranych miastach w Polsce. Szczegóły w Regulaminach Promocji z grupy ofert: „Plus Internet na 24 miesiące”, „Regulamin promocyjnej sprzedaży urządzeń” oraz na mapie zasięgu na plus.pl

plus   
Lider technologii 5G





# PUCHAR POLSKI MĘŻCZYZN KRAKÓW, 13-14 MARCA 2021

SPONSOR TYTULARNY

SPONSOR

MIASTO GOSPODARZ

SPONSORZY

PARTNERZY

MEDIA

